

MONIKA LEWICKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Monika.Lewicka@ukw.edu.pl

ORCID: orcid.org/0000-0001-5685-7861

JÓZEFA TISCHNERA REFLEKSJE O RODZINIE

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2022.012>

*Codzienna troska człowieka jest rozpięta między dwoma przeciwieństwami:
tym co człowiekowi zagraża, i tym, co człowieka udoskonala i tworzy (...).
Wychowują tylko ci, co mają nadzieję.*

(Józef Tischner¹)

Streszczenie

W artykule podjęta została próba ukazania roli rodziny w myśli Józefa Tischnera z perspektywy pedagogicznej. Kolejno ukazano potrzebę dialogu w rodzinie. Przedstawiono znaczenie rodziny jako źródła miłości i odpowiedzialności. Zaprezentowano wychowanie w rodzinie w ujęciu Józefa Tischnera.

Słowa kluczowe: *dziecko, matka, macierzyństwo, ojciec, ojcostwo, rodzicielstwo, rodzina, rozwój, wartości, wychowanie, Tischner*

JOZEF TISCHNER'S REFLECTIONS ON THE FAMILY

Abstract

The paper is an attempt to show from the pedagogical perspective the role of the family in Jozef Tischner's thought. The article also points at the need for dialogue in the family. The family is a source of love and responsibility as well. Finally, the paper also accounts for how Tischner viewed children's upbringing.

Keywords: *child, mother, motherhood, father, fatherhood, parenting, family, development, values, education, Tischner*

¹ J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1994, s. 220.

Współcześnie obserwowalne są szybko postępujące zmiany na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej, dlatego potrzeba odczytywania na nowo myśli Józefa Tischnera odnoszącej się do człowieka, jego miejsca w społeczeństwie i rodzinie wydaje się być nieoceniona. Rodzina jest podstawowym składnikiem ludzkiej społeczności. W rodzinie człowiek ma możliwość realizacji i odkrywania wartości. W ostatnich latach życie rodzinne przechodzi nieustanne przemiany: zmienia się model życia rodzinnego, obserwuje się wzrost liczby rozwodów i ponownych związków (niekoniecznie małżeńskich), wzrasta liczba rodziców samotnie wychowujących dzieci, zmienia się rola matki i ojca w rodzinie.

Filozof wskazuje, że nasza egzystencja w świecie przesycona jest niepokojem, lękiem, nieustanną gonitwą i ucieczką². Wskazuje na konieczność dialogu. Teoria drugiego wciąż należy do sytuacji szczególnego impasu. Tischner pisał, że jesteśmy świadkami wzrastającego zainteresowania zagadnieniem sposobu doświadczania i poznawania drugiego człowieka. Filozof wskazuje, że bez uwzględnienia aksjologicznego wymiaru bytu ludzkiego, nie jest możliwe jego zrozumienie. Wartości tworzą „rzeźbią” międzyludzką przestrzeń, jednocześnie otwierając i zamykając człowieka przed drugim człowiekiem³.

Powiązanie powyższych przemian dotyczących rodziny z twórczością Józefa Tischnera nie należy do spraw prostych. Pisząc ten tekst z punktu widzenia pedagogiki, autorka stawia przed sobą zadanie wydobycia i odczytania z tekstów krakowskiego filozofa znaczeń i myśli, jakie nadaje on rodzinie i wychowaniu w rodzinie.

O POTRZEBIE DIALOGU W RODZINIE

Rodzina to miejsce spotkania, przestrzeń, w której zachodzi dialog pomiędzy jej członkami. Mieczysław Łobocki stwierdza, że cele i zadania rodziny nie są bez znaczenia i odgrywają istotną rolę w wychowaniu. Podstawą ich realizacji jest prawidłowa komunikacja pomiędzy jej członkami⁴. Dzięki poprawnej komunikacji w rodzinie tworzą się właściwe relacje rodzinne, członkowie mają poczucie bezpieczeństwa poprzez jasne określenie ich miejsca w rodzinie, zadań, jakie mają do spełnienia oraz wartości uznawane za ważne. Warto dodać, że nieprawidłowa komunikacja w rodzinie uniemożliwia budowanie wartościowych fundamentów interpersonalnych, stanowi przyczynę nieumiejętności w rozwiązywaniu konfliktów oraz przyczynia się do powstawania nowych⁵.

² J. Tischner, J. Żakowski, *Tischner czyta katechizm*, Kraków 2009, s. 102–103.

³ J. Tischner, *Przestrzeń obcowania z drugim*, Kraków 1977, s. 67–68.

⁴ M. Łobocki, *ABC wychowania*, Lublin 1999, s. 33–36.

⁵ M. Wawrzak-Chodaczek, *Komunikacja interpersonalna i masowa – wybrane teorie i praktyki*, Kraków 2017, s. 167.

Henryk Cudak stwierdza, iż „rodzina stanowi podstawowe i jednocześnie pierwotne środowisko opiekuńczo-wychowawcze i socjalizacyjne dziecka począwszy od jego urodzenia, i uczestniczy w większym bądź mniejszym stopniu w poszczególnych jego fazach rozwojowych”⁶. Jest ona pierwszym i podstawowym środowiskiem opiekuńczo-wychowawczym dla dziecka. Wzrastając w rodzinie „człowiek uczy się być człowiekiem”⁷. Rodzina jest podstawowym tworzywem, z którego składa się społeczeństwo, dlatego jej rola od wieków uznawana jest za priorytetową, a zagadnienia z nią związane traktuje się za kluczowe dla współczesnego świata.

Istotną rolę w rodzinie stanowi dialog, który zdaniem Józefa Tischnera nie jest luksusem, a koniecznością wynikającą z pełnej koncepcji prawdy, która odkrywana jest poprzez zestawienie ze sobą różnych punktów widzenia rozmówców⁸. Dialog oznacza logikę między dwójmą osób. Tischner uważa, że u podstaw dialogu leży wybór. Oznacza to, że osoba, która wybiera, gotowa jest słuchać drugiego, przenieść się w sytuację, w której znajduje się mówiący. Dzięki temu może zaistnieć zrozumienie i porozumienie. Niezbędne jest wzajemne uznanie wartości. W wzajemności wyłania się My dialogu – w dialogu Ja staje się Ja-dla-Drugiego⁹. Wskazuje również, że przejście od rozumienia człowieka do wiedzy o człowieku jest „zejściem” z poziomu intencjonalności na poziom rzeczywistości. Owa przestrzeń otwiera możliwość do reifikujących poznań człowieka¹⁰. Próba dialogu z innym człowiekiem jest przechodzeniem do współprzeżywania, współbycia w tych samych wartościach, sprawach ważnych. Można nazwać to myśleniem według wartości¹¹. Tischner pisze: „Wiem, że mnie rozumiesz”¹². Filozof wskazuje na potrzebę uznania, rolę drugiego, który jest, stawia pytania, kieruje uwagę. Wynikiem relacji z drugim jest bowiem nie tylko określony „rezultat poznawczy”, ale przede wszystkim „doświadczenie egzystencjalne”, które tworzy szczególną więź międzyludzką¹³. Struktura międzyludzkiej przestrzeni odsyła do aksjologii. Tischner pisze, że rozumienie tego w czym ostatecznie uczestniczymy, jest podstawą wzajemności. Struktura wzajemności wskazuje na to, że ludzkie pola możliwości nie są od siebie odizolowane, a wręcz przeciwnie – jedno przyciąga drugie¹⁴. Wiadomym jest, że rodzic czyniąc swoim pole możliwości rodzica,

⁶ H. Cudak, *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999, s. 5.

⁷ E. Adasiewicz, *Wpływ wartości na przeobrażenia współczesnej rodziny w aspekcie jej trwałości*, „Pedagogika Rodziny”, 3, 2013, s. 56.

⁸ J. Tischner, *Dobroć odważna i mądra*, „Poradnik domowy”, 2(1998).

⁹ Tenże, *Zarys filozofii człowieka*, Kraków 1991, s. 14–15.

¹⁰ Tenże, *Przestrzeń*, s. 82.

¹¹ R. Kozłowski, *Idea dialogiczności w koncepcji człowieka dramatycznego Józefa Tischnera*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 14 (2003), s. 268.

¹² J. Tischner, *Przestrzeń*, s. 70.

¹³ Tamże, s. 7–71.

¹⁴ Tamże, s. 79.

jednocześnie wchodzi w określoną relację z polem możliwości dziecka. Owe pola wzajemnie się warunkują i jedno z nich nie może istnieć bez drugiego.

Prowadzenie dialogu jest sztuką, której należy się uczyć. Jest nośnikiem wartości, jak i samą wartością. W środowisku rodzinnym przez dialog rodzic ma możliwość kształtowania w dziecku odpowiedniego stosunku do otaczającej go rzeczywistości i ukazywania właściwej hierarchii wartości¹⁵. Dla rozwoju dialogu konieczne jest odpowiednie środowisko rodzinne, to znaczy takie, w którym widoczna jest naturalna więź pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Tego typu rodzina opiera się na życzliwości i wzajemnym zaufaniu z wyraźnym wskazaniem na to co jest dozwolone, a co zakazane. W rodzinie tego typu, główną metodą wychowawczą jest dialog. Rodzice uznają dziecko za autonomiczną wartość, istotę obdarzoną swoją podmiotowością, która dąży do samodzielności i autonomii. Przykładają dużą wagę do empatii, chęci zrozumienia dziecka, albowiem „pierwszym warunkiem dialogu jest zdolność ‘wczuwania się’ w punkt widzenia drugiego. Ale nie chodzi o współczucie, lecz o coś jeszcze – o uznanie, że drugi ze swego punktu widzenia zawsze ma trochę racji (...). Podejmując dialog, jestem tym samym gotów osobistą prawdę drugiego uczynić częścią mojej prawdy o nim, a prawdę o sobie uczynić częścią jego prawdy”¹⁶. Tischner wskazuje na istotę dialogu, polegającą na swoistej wymianie darów, wzajemnym obdarowywaniu się. Takie głębokie rozumienie dialogu wzywa do konkretnego wysiłku, stawia pewne wymagania i niejednokrotnie domaga się przeformułowań potocznie rozumianej dialogiczności jako tylko swoistego wysłuchania drugiego, zamiast aktywnego wsłuchiwania się. Jednak tak spłycony dialog (niestety dość powszechnie obecny) stanowi jedynie pewnego rodzaju nieudaną próbę imitacji tischnerowskiego rozumienia dialogu, stąd też i jego owoce nie są życiodajne – nie prowadzą do budowania właściwych relacji.

RODZINA ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI

Józef Tischner twierdził, że z założeniem rodziny wiąże się powaga i odpowiedzialność, gdyż małżeństwo jest owocem odpowiedzialności kobiety i mężczyzny¹⁷. Odpowiedzialność powstaje w kontekście relacji międzyludzkich, dialogu. Tischner wskazuje, że objawia się ona w spotkaniu z twarzą: „Twarz objawia się jako dar horyzontu agatologicznego – horyzontu, w którym dobro i zło przybierają formę dramatu, a dramat zapowiada możliwość tragedii lub zwycięstwa człowieka”¹⁸. Dramat rozumiany jako logiczny ciąg wydarzeń, u którego końca

¹⁵ Por. tenże, *Bezdroża spotkania*, Kraków 1980, s. 4.

¹⁶ Tenże, *Etyka solidarności oraz Homo Sovieticus*, Kraków 1992, s. 20.

¹⁷ Por. tenże, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2011, s. 139.

¹⁸ Tenże, *Filozofia dramatu*, Kraków 1999, s. 84.

jawi się możliwość tragedii lub zwycięstwa. W dramacie dzieją się wydarzenia, słowa, życie, codzienność (dop. – M.L.)¹⁹. To właśnie w rodzinie filozof upatruje pierwszych wychowawców dziecka, w odróżnieniu od szkoły, którą czyni odpowiedzialną głównie za uczenie: „pierwszym zadaniem szkoły jest uczyć, nie wychowywać”, w szkole „wychowuje się poprzez uczenie”. Mówiąc o szkole Tischner przyjmuje perspektywę dziecka, którego pierwszym podejściem do świata jest bezinteresowność²⁰.

Przekonuje, że źródłem odpowiedzialności jest dobro, które sytuuje się pomiędzy podmiotem a przedmiotem. W spotkaniu następuje odkrycie, które może być dla człowieka wielką szansą. Szczególnie ważne jest to w rodzinie, gdy relacje międzyludzkie są niezwykle istotne dla dziecka. Dla człowieka ważna jest kwestia tożsamości, jest ona wyrazem samookreślenia, dzięki której zaspokaja on potrzebę przynależności do grupy. Zdaniem Tischnera osoba jest podmiotem dramatu, stąd osoba jako podmiot dramatu wymaga, aby uczestnik dramatu był czymś więcej, niż rzeczą, przedmiotem. Musi nie tylko po prostu być, ale jakoś się do siebie odnieść, umieć być bytem dla siebie²¹.

W takim samookreśleniu istotną, pierwotną rolę spełnia więc rodzina poprzez swoją szeroko pojętą funkcję wychowawczą. Samoświadomość osobową odkrywa się przecież i buduje najpierw w interakcji z najbliższym otoczeniem, z rodzicami. Ważne jest, aby świadomość samego siebie była jednocześnie świadomością swojej niezbywalnej i niepowtarzalnej wartości, co może być odkryte w dialogicznej miłości, której źródłem powinna być rodzina.

W *Filozofii dramatu* Tischner analizuje cztery miejsca, są nimi: dom, warsztat pracy, świątynia i cmentarz. W związku z podjętą w artykule problematyką rodziny, autorkę interesowała problematyka domu. Warto w tym miejscu przytoczyć niezwykle piękny i głęboki opis domu podany przez Tischnera: „Przestrzenią człowiekowi najbliższą jest dom. Wszystkie drogi człowieka przez świat mierzą się odległością od domu. Widok z okien domu jest pierwszym widokiem człowieka na świat. Człowiek zapytany, skąd przychodzi – wskazuje na dom. Dom jest gniazdem człowieka. Tu przychodzi na świat dziecko, tu dojrzewa poczucie odpowiedzialności za ład pierwszej wspólnoty, tu człowiek rozpoznaje główne tajemnice rzeczy – okna, drzwi, łyżki – cieszy się i cierpi, stąd odchodzi na wieczny spoczynek. Mieć dom znaczy: mieć wokół siebie obszar pierwotnej swojskości. Ściany domu (...) umożliwiają życie i dojrzewanie”²².

Mieszkać w domu, to coś więcej niż w nim przebywać. Dom to coś więcej niż ściany i dach. To relacje pomiędzy ludźmi w nim mieszkających. Dom jest dla

¹⁹ Tenże, *Fenomenologia spotkania*, Kraków 1978, s. 77.

²⁰ J. Gowin, J. Tischner, D. Zańko, *Przekonać Pana Boga. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają D. Zańko i J. Gowin*, Kraków 1999, s. 145.

²¹ J. Tischner, *Filozofia człowieka dla duszpasterzy i artystów*, Kraków 1991, s. 20–21.

²² Tenże, *Filozofia dramatu*, s. 228.

człowieka ogromną wartością. Tischner wskazuje również na czasy współczesne, w których mamy do czynienia niejako z umieraniem domu. Umiera on wtedy, gdy ludzie tracą zdolność do mieszkania z drugim człowiekiem, gdy następuje zanik relacji w rodzinie. Ma miejsce wtedy, gdy następuje utrata przestrzeni, tak potrzebnej zwłaszcza dziecku i młodemu człowiekowi²³. Mieszkając w domu, człowiek może stać się sobą u siebie. Być sobą u siebie to doświadczać sensownej wolności. Warto zauważyć, że w opisie tym podkreślona jest rola rodziny „pierwszej wspólnoty”, która ma prowadzić do rozwoju człowieka, kształtować w nim poczucie wolności i odpowiedzialności, uczyć odkrywania odpowiedzi na fundamentalne pytania: skąd pochodzę?, dokąd zmierzam?; odkrywać i budować swoją tożsamość.

Rodzina to rodzaj wspólnoty, wspólnota zaś to przedłużenie i przekształcenie spotkania. Spotkanie autentyczne zawiera w sobie nieusuwalny aspekt aksjologiczny²⁴. Tischner pisze: „Spotkać, znaczy coś więcej niż zobaczyć, usłyszeć, podać rękę (...). Spotkać to osiągnąć bezpośrednią naoczność tragiczności przenikającej wszystkie sposoby bycia Drugiego. Czym jest tragiczność? (...). Tragedia dzieje się tam, gdzie jakieś dobro, jakaś wartość, może ulec zniszczeniu przez jakieś zło, jakąś antywartość. Aby pojawiła się tragiczność, wcale nie potrzeba, by zniszczenie stało się faktem. Już sama możliwość zniszczenia, sama nieznamość wyniku walki dobra ze złem jest czymś tragicznym. Tak właśnie ma się rzecz z drugim człowiekiem. (...). Od spotkania rozpoczyna się jakiś dramat. (...). Wszystkie odmiany dramatu są jednak możliwe dopiero tam, gdzie międzyludzka przestrzeń przybrała charakter hierarchiczny, a preferencyjność wtargnęła w sam środek ludzkiego myślenia”²⁵.

Powołując się na Tischnera można wskazać trzy rodzaje miłości: miłość do samego siebie, do Boga i bliźniego. Miłość do drugiego człowieka jest pierwszą potrzebą człowieka, wyrazem jego natury²⁶. Tischner wskazuje na trzy zasady stosunku do bliźniego. Pierwsza z nich wyrasta z przekonania, że każdy człowiek ma prawo dążenia do świętości. Druga, szczególnie ważna w kontekście dziecka i jego wychowania mówi o tym, że „im większa potrzeba bliźniego, tym większy obowiązek pomocy bliźniemu”²⁷. Trzecia zasada wskazuje na obecność w życiu ludzi nam szczególnie bliskich (rodziny – dop. M. L.), którą Tischner dookreśla: „im bliższe więzy, tym bardziej zniewalający obowiązek niesienia pomocy”²⁸.

²³ Tenże, *Nadzieja czeka na słowo. Rekolekcje 1966–1996*, Kraków 2011, s. 282–286.

²⁴ K. Wieczorek, *Rodzina jako środowisko wychowawcze w świetle poglądów polskich filozofów spotkania*, „Family Forum”, t. 4 2014, s. 37.

²⁵ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, s. 477–478.

²⁶ Tenże, *Polski kształt dialogu*, Kraków 2002, s. 125.

²⁷ Tenże, *Jak żyć?*, Wrocław 2010, s. 218

²⁸ Tamże.

Miłość zdaniem Tischnera potrzebuje wyznań kierowanych ku drugiemu²⁹, ma u swych podstaw odkrycie drugiego człowieka, dostrzeżenie i uznanie wartości, jaką jest człowiek. Akceptacja inności i Innego. Od owej akceptacji zaczyna się właśnie miłość ku niemu. Miłość nie może istnieć bez zrozumienia. Aby zrozumieć i pomóc dziecku, należy w pierwszej kolejności je poznać. Poznać jego potrzeby, emocje, trudności i dopiero wtedy możliwe jest jego zrozumienie i udzielenie pomocy.

Wydaje się to być niezwykle istotne zwłaszcza w sytuacjach trudnych w rodzinie, w których w szczególnie sposób budzi się w rodzicu potrzeba poznania swojego dziecka. Gdy opiekun zauważa zmianę w zachowaniu dziecka, zaczyna stawiać sobie pytania „dlaczego”, „co się stało”, „czym może być spowodowane zachowanie mojego dziecka”. Obcowanie bez zakłóceń nie motywuje do pytania o prawdę. Problem ten, zdaniem Tischnera, pojawia się jako wynik „zgrzytu”³⁰.

WYCHOWANIE W RODZINIE W UJĘCIU JÓZEFA TISCHNERA

Rodzinę można scharakteryzować przez pryzmat jej funkcji, wśród których do kluczowych należy wychowanie. Rodzice, jako pierwsi nauczyciele, odsłaniają dziecku świat, a wychowanie odbywa się w przestrzeni wartości konstytuujących tożsamość jednostki. Wychowanie na przestrzeni wieków stanowi przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, w tym z całą pewnością pedagogiki. Człowiek i wychowanie były również w centrum refleksji Józefa Tischnera. Niewątpliwie ważną dla niego kategorią była wolność. Filozofia człowieka tego myśliciela określana jest jako filozofia dramatu³¹. Spostrzega on człowieka jako istotę dramatyczną, tzn. istniejącą w konkretnym czasie i otwartą na drugiego człowieka i scenę dramatu (którą rozumieć możemy jako życie, egzystencję – dop. M. L.)³². Człowiek, doświadczając swojego dramatu, staje wobec pytań o to, kim jest, i jakie jest jego przeznaczenie. Tischner twierdził, że nikt nie może być wolny w samotności, albowiem tą wartość realizuje się wyłącznie poprzez spotkanie z Innym³³. Wolność to sposób istnienia dobra, a wartość ta urzeczywistniać się może jedynie w kontakcie z drugim człowiekiem³⁴.

²⁹ Tenże, *Miłość nas rozumie*. Wybór i opracowanie W. Bonowicz, Kraków 2001, s. 89.

³⁰ Zob. tenże, *Przestrzeń*, s. 83.

³¹ M. Strembska-Kozieł, *Pedagogiczne aspekty filozofii personalistycznej Edyty Stein i Józefa Tischnera*, „Roczniki Pedagogiczne”, t. 9(45), nr 1–2017, s. 84.

³² Zob. J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 2012, s. 10.

³³ Por. tenże, *Myślenie*, s. 957–970.

³⁴ S. Przybyło, *Wolność a wspólnota w myśli J. Tischnera*, „Studia Socialia Cracoviensia” 6 (2014) nr 1 (10), s. 72–73.

W ujęciu Tischnera dramat odnosi się do ram egzystencjalnych – wpisuje się w przeżywanie czasu, relację z innymi oraz świat, który nazwany został sceną. Zakłada on relacyjność i związaną z nią intensywność, która może być zmienna, płynna, niestała i zdeterminowana różnymi doświadczeniami, ale jest nieredukowalnie uświadamiana³⁵. W spotkaniu rodzica z dzieckiem istotę stanowi świadomość bycia z nim, trwania przy jego boku, wsparcie rozumiane nie jako przymus, ale pasja, odejście od egoistycznych przesłanek³⁶.

Tischner w zadaniu wychowania zauważa, że „w tym procesie odkrywam, że drugi ‘nie jest moim władcą, ani moim poddanym, lecz jest tym, kto pyta i mówi’. We mnie rodzi się także zdolność do mowy”³⁷. W tym kontekście pojawia się właściwe pojmowanie godności, nie jako manipulowania i przymusu, ale zdolność i prawo do mówienia prawdy. Gotowość do wejścia w relację dialogiczną z Drugim.

Wolność to odpowiedzialność³⁸. Filozof rozpatrywał ją w kontekście wolności przeżywanej wewnątrz i doświadczanej społecznie. Rozwagał nad mechanizmami zniewoleń i wskazywał drogi ku wyzwoleniu człowieka. Tischner rozwój osobisty wiązał z takimi wartościami jak dobro, wolność i odpowiedzialność. Wolność zewnątrz to ta, która wiąże się z określonymi zależnościami pomiędzy członkami w wspólnocie. Warunkiem zaistnienia wspólnoty jest system określonych norm i reguł. Za podstawową zasadę moralną (jak również wychowania) uznawał kategorię dobra³⁹. Wychowanie dla filozofa to praca „z człowiekiem i nad człowiekiem – z tym, kto znajduje się w stanie dojrzewania”⁴⁰. Podkreśla więc relacyjność i dwupodmiotowość procesu wychowania. W takim rozumieniu wychowanie stało się dla Tischnera punktem wyjścia do opracowania zasad-wartości wychowania, do których zaliczył: wierność, nadzieję i wolność. Wychowawca w odróżnieniu od pseudowychowawcy pozostawia wychowankowi przestrzeń wolnego wyboru⁴¹. Zdaniem krakowskiego filozofa do podjęcia się zadania wychowania zdolni są tylko ci rodzice, którzy żywią nadzieję, a zatem sam proces jest pracą według nadziei. Fundamentalną zasadą wychowania jest wierność nadziei danej wychowankowi, co filozof mocno podkreśla: „Tutaj nie wolno zdradzać – nie wolno pod żadnym pozorem. Więzów powiernictwa nadziei zrywać nie wolno”⁴².

³⁵ A. Kaczmarek, *Ciało, intymność i wieczność. Śladami Józefa Tischnera*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Wieczności”, nr 15, 2016, s. 76.

³⁶ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, s. 10.

³⁷ Por. tenże, *Polska jest Ojczyzną*, Paryż 1985, s. 147.

³⁸ Tenże, *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975*, Kraków 1992, s. 29.

³⁹ Tenże, *Jak żyć?*, s. 9.

⁴⁰ Tenże, *Etyka*, s. 87.

⁴¹ Tamże, s. 88–89.

⁴² Tenże, *Alfabet duszy i ciała*, Kraków 2018, s. 229.

Wspomnianą przez Tischnera nadzieję wiązać możemy z postawą zaufania i dotrzymania wierności dziecku. Dzięki takim postawom wychowawca może pokazać dziecku świat w sposób dostępny i bezpieczny, zachęcając je do odważnego odkrywania nowych obszarów. Ukazywanie sposobów odkrywania świata nie może być tożsame z bezwzględny narzucaniem jakiegoś światopoglądu czy hierarchii wartości. Chodzi przede wszystkim o wyposażenie wychowanka w takie narzędzia, dzięki którym sam będzie umiał odkryć i uzasadnić pewne wartości obowiązujące powszechnie. Taka wolność w obszarze poznania aksjologicznego i decyzyjności musi być tym większa im bardziej zawęży się owa przestrzeń powszechności wartości: „Wychowanie polega przede wszystkim na zaszczepieniu wychowankowi autentycznej hierarchii wartości tak, aby wyższe wartości uznawał on za wyższe, a niższe za niższe. Polega ono także na tym, aby obudzić w wychowanku szczególne uczulenie na wartości obowiązujące powszechnie, tzn. obowiązujące każdego człowieka. Im bardziej szczegółowa jest wartość, tym mniejsze pole do popisu ma wychowawca. W przypadku takich wartości jak miłość do konkretnej osoby, jak poświęcenie się np. malarstwu, powołanie do stanu duchownego wychowawca powinien przede wszystkim milczeć. Wyboru będzie dokonywał sam wychowanek”⁴³.

Gdy mówimy o wychowaniu, stawiamy sobie w zasadzie pytanie o wartości. Filozof przyznawał, że u podstaw każdego wychowania znajduje się koncepcja człowieka⁴⁴. Człowiek potrafi zrealizować swoje życie, a tym samym siebie samego poprzez zaangażowanie się w świat wartości. Interioryzacja wartości jest w życiu człowieka sprawą kluczową. Z zagadnieniem wartości nieodłącznie wiąże się też ich hierarchia. Tischner pisze: „Gdy mówimy, że nasz świat jest światem wartości, widzimy wokół siebie sprawy i rzeczy konkretne, może bardziej sprawy niż rzeczy. (...) Nasz świat jest, w jakimś bliżej nie określonym zakresie, światem hierarchicznie uporządkowanym. Sprawy, przedmioty, ludzie układają się w nim dla nas według mniej lub bardziej trwałego ładu hierarchicznego”⁴⁵. W wychowaniu „dokonuje się wyboru według przyjętej z góry hierarchii wartości czy to osobistych walorów wychowanka, które zamierza się rozwijać, czy to społeczeństwa, do którego zamierza się je przystosowywać (...) jest ono czynnością zaszczepiania wychowankowi określonej hierarchii wartości głównie etycznych. Bez aksjologii nie ma wychowania, choć wychowanie nie kończy się zapewne na aksjologii”⁴⁶.

Tischner wskazywał na to, że w podejmowanej przez filozofów problematyce wartości wyróżnić możemy dwa podejścia: „od strony rzeczy, której przysługują jakieś wartości” i „od strony człowieka, który te wartości przeżywa, doświadcza,

⁴³ Tenże, *Z problematyki nauczania*, „Znak” 7/8 (1968), s. 912.

⁴⁴ Tenże, *Z problematyki wychowania chrześcijańskiego*, „Znak” 11 (1966), s. 1334.

⁴⁵ Tenże, *Myslenie według wartości*, s. 483–484.

⁴⁶ Tenże, *Z problematyki nauczania*, s. 912.

myśli według wartości”. Świat wartości nie narzuca się człowiekowi przemocą, ale jeśli go nie uznajemy, możemy tej przemocy ulec⁴⁷.

Do wartości stricte osobowych zaliczał wartości moralne, które „pojawiają się w naszym życiu wtedy, gdy w polu naszej świadomości staje jakaś osoba, najczęściej osoba drugiego człowieka”. Wartościami moralnymi jest rzeczywistość określająca stosunek człowieka do drugiego człowieka⁴⁸. W rozwoju człowieka, w akceptacji i interioryzacji wartości, która nieodłącznie wiąże się z procesem wychowania, szczególnie miejsce powinna zajmować rodzina. Tischner wskazuje na ważność zasad i obowiązków w rodzinie. W opisie wychowania podkreśla perspektywę dziecka, docenienie jego indywidualności i niepowtarzalności. Wskazuje na rangę potrzeb i predyspozycji dziecka. Uważa, że należy dziecku pozwolić być sobą. Przekonuje, że dziecko posiada wrodzony zmysł sprawiedliwości i poczucie godności. Przejawia potrzebę samodzielności i szacunku. Twierdzi, że dziecko powinno uczyć się umiejętności przewidywania i myślenia, jak również brania odpowiedzialności za podjęte odwoływania się do tego, co w dziecku dobre⁴⁹.

W procesie wychowania istotne znaczenie ma wyrażanie własnych myśli i uczuć oraz autentyczne przysłuchiwanie się dzieciom, próba zrozumienia ich myśli i uczuć. Umożliwiać ma to współbycie duchowe, czyli pełne spotkanie rodzica („Ja”) z dzieckiem („Ty”). Spotkać, to znaczy zawsze być „twarz w twarz”⁵⁰. Istotą jest prawdziwy dialog, czyli taki, który oparty jest na szczerości, zaufaniu i autentyczności. Zwłaszcza dziecko potrzebuje i oczekuje od swojego rodzica uważnego słuchania, zrozumienia, przekonania, że jego problemy są dla opiekuna ważne. Słuchanie z uwagą i szacunkiem jest zawsze potrzebne, konieczne natomiast wydaje się być w chwilach kryzysu dziecka czy też problemów rodzinnych, np. rozwodu rodziców. W takiej sytuacji małżonkowie zazwyczaj całą swoją uwagę koncentrują na swoich emocjach i rozwiązaniu trudnych spraw, całkowicie zapominając o emocjach i potrzebach dziecka.

PODSUMOWANIE

Rodzina jest niezbędna w rozwoju człowieka. Przekazuje system norm i wartości, wzorów zachowań. Przekazuje dorobek kulturowy. Postępowanie rodziców stanowi wzór do naśladowania dla dzieci. Rodzice żyjący według określonych zasad moralnych są w stanie przygotować dziecko do właściwego pełnienia ról społecznych. Prawidłowy rozwój emocjonalny, społeczny i poznawczy dziecka

⁴⁷ Tenże, *Myślenie*, s. 508–511.

⁴⁸ Tenże, *Etyka wartości i nadziei*, w: *Wobec wartości*, red. D. von Hildebrandt, J. Klockowski, J. Paściak, J. Tischner, Poznań 1982, s. 58.

⁴⁹ J. Gowin, J. Tischner, D. Zańko, s. 138–139.

⁵⁰ Por. J. Tischner, *Fenomenologia*, s. 74.

oraz pełnienia określonej roli w prawidłowo funkcjonującej rodzinie przyczynia się do poczucia akceptacji u dziecka oraz rozumienia własnego „Ja”. W rodzinie poprzez bezpośredni kontakt jej członków, tworzy się trwała i osobista więź, panują bliskie relacje interpersonalne. Myśl filozoficzna Józefa Tischnera stanowi bogate źródło wiedzy o człowieku i jego wychowaniu. Jego wskazania wydają się szczególnie aktualne dzisiaj, kiedy to ludzie (także w rodzinie) żyją razem, a jednocześnie jakby obok siebie, nie tworząc głębokich więzi. Łatwiej „spotkać” się *via media*, poprzez komunikatory, niż realnie „twarzą w twarz”. Tischner (nie tylko przecież w procesie wychowania) podkreśla konieczność dialogiczności w relacjach interpersonalnych oraz podmiotowość każdego człowieka z wszelkimi konsekwencjami z niej płynącymi. Naturalnym, podstawowym i najlepszym obszarem dla zaistnienia tych rzeczywistości jest środowisko rodzinne.

Bibliografia

Adasiewicz E., *Wpływ wartości na przeobrażenia współczesnej rodziny w aspekcie jej trwałości*, „Pedagogika Rodziny”, 3, 2013.

Cudak H., *Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu małego dziecka*, Warszawa 1999.

Gowin J., Tischner J., Zańko D., *Przekonać Pana Boga. Z ks. Józefem Tischnerem rozmawiają D. Zańko i J. Gowin*, Kraków 1999.

Kaczmarek A., *Ciało, intymność i wieczność. Śladami Józefa Tischnera*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein – Fenomen Wieczności”, nr 15, 2016.

Kozłowski R., *Idea dialogiczności w koncepcji człowieka dramatycznego Józefa Tischnera*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 14 (2003).

Łobocki M., *ABC wychowania*, Lublin 1999.

Przybyło S., *Wolność a wspólnota w myśli J. Tischnera*, „Studia Socialia Craoviensia” 6 (2014) nr 1 (10).

Strembska-Kozieł M., *Pedagogiczne aspekty filozofii personalistycznej Edyty Stein i Józefa Tischnera*, „Roczniki Pedagogiczne”, t. 9(45), nr 1–2017.

Tischner J., *Filozofia człowieka dla duszpasterzy i artystów*, Kraków 1991.

Tischner J., *Alfabet duszy i ciała*, Kraków 2018.

Tischner J., *Bezdroża spotkania*, Kraków 1980.

Tischner J., *Dobroć odważna i mądra*, „Poradnik domowy”, 2(1998).

Tischner J., *Etyka solidarności oraz Homo Sovieticus*, Kraków 1992.

Tischner J., *Etyka wartości i nadziei*, w: *Wobec wartości*, red. D. von Hildebrandt, J. Kloczkowski, J. Paściak, J. Tischner, Poznań 1982.

Tischner J., *Fenomenologia spotkania*, Kraków 1978.

Tischner J., *Filozofia dramatu*, Kraków 1999.

Tischner J., *Jak żyć?*, Wrocław 2010.

Tischner J., *Miłość nas rozumie*. Wybór i opracowanie W. Bonowicz, Kraków 2001.

Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 1982.

Tischner J., *Nadzieja czeka na słowo. Rekolekcje 1966–1996*, Kraków 2011.

Tischner J., *Polska jest Ojczyzną*, Paryż 1985.

Tischner J., *Polski kształt dialogu*, Kraków 2002.

Tischner J., *Przestrzeń obcowania z drugim*, Kraków 1977.

Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2011.

Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975, Kraków 1992.

Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1994.

Tischner J., Żakowski J., *Tischner czyta katechizm*, Kraków 2009.

Tischner J., *Z problematyki nauczania*, „Znak” 7/8 (1968).

Tischner J., *Z problematyki wychowania chrześcijańskiego*, „Znak” 11 (1966).

Tischner J., *Zarys filozofii człowieka*, Kraków 1991.

Wawrzak-Chodaczek M., *Komunikacja interpersonalna i masowa – wybrane teorie i praktyki*, Kraków 2017.

Wieczorek K., *Rodzina jako środowisko wychowawcze w świetle poglądów polskich filozofów spotkania*, „Family Forum”, t. 4 2014.